



BiS Cruft's 97 Ch. OZYMILION Mystification,
Wł. O.A. Sameja

Modny drobiazg – yorkie

Elżbieta Chwalibóg

Cóż to za piesek asystuje pięknym paniom i wdzięcznie siedzi na ich kolanach? Jego lepek z fryzurką spiętą obowiązkową kokardką wygląda z torebki lub koszyczka. Czyżby nie miał czterech nóżek i musi być noszony na rękach? A przecież to ruchliwe jak żywe srebro, pełne animuszu stworzonko to terier. Najmniejszy ze wszystkich, ale terier. Lubi pogonić za ptaszkiem i kotem, szczeka z zapalem, alarmuje, że zbliża się ktoś obcy i udaje dużego, dzielnego psa o sercu lwa.

Jego przodkowie wcale nie byli tacy mali, ani tak bajecznie owłosieni i ubarwieni. Yorkshire to młoda rasa, historia jej liczy niewiele ponad sto lat. Na temat jej pochodzenia istnieje wyjątkowo dużo hipotez. Duża część autorów wymienia jako przodków teriery ze Szkocji. Zresztą w XIX w. wszystkie psiaki myśliwskie o krótkich nogach nazywano szkockimi terierami. O tym, że przodkami yorkie mogły być te psy świadczy fakt, że na pierwsze wystawy były one zapisywane jako: „szkockie teriery wszystkich odmian”, „Blue Scotch” (błękitne szkockie), „Blue Halifax Terrier”.